

„Tylko systematyczna praca może przynosić efekty”

Wywiad z prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej – Michałem Listkiewiczem. Pytania zadawali: Jacek Purski i Marcin Kornak.

➤ Jak ocenia Pan historyczną rolę Emmanuela Olisadebe w polskiej piłce nożnej? Jak z perspektywy czasu można ocenić jego przydatność dla reprezentacji Polski? Czy według Pana jego gra w narodowej drużynie przyczyniła się do zmiany mentalności polskich kibiców?

➤ Michał Listkiewicz: Rolę, jaką odegrał Emmanuel Olisadebe, należy rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest płaszczyzna sportowa, na której zawodnik ten prezentuje się znakomicie – w znacznej mierze dzięki jego wspaniałej grze i golom mogliśmy po 16 latach cieszyć się z awansu do finałów mistrzostw świata. Drugą, być może jeszcze ważniejszą niż sportowa, jest płaszczyzna społeczna. Dzięki przyjęciu obywatelstwa naszego kraju i grze w biało-czerwonych barwach Emmanuel przełamał wiele barier, zmienił sposób myślenia kibiców i podejście do ludzi o innym kolorze skóry. Jego rola w historii polskiej piłki jest naprawdę ogromna!

➤ Czy mógłby Pan opowiedzieć o wielonarodowościowych korzeniach piłki nożnej? Zarówno w kontekście klubowym jak i reprezentacyjnym?

➤ Piłka nożna jest najpopularniejszym sportem na świecie. Niektórzy futbol nazywają wręcz religią, która dzięki swej prostocie i pięknu przyciąga miliony „wyznawców”. W drużynach narodowych i klubowych występują piłkarze o różnym pochodzeniu i kolorach skóry. W naszej reprezentacji mieliśmy co prawda do tej pory tylko wspomnianego Olisadebe i tej różnorodności aż tak nie widać, ale proszę chociaż spojrzeć na zespół naszego zachodniego sąsiada. W pierwszej jedenastce Niemiec wybiegają piłkarze pochodzenia polskiego, tureckiego czy też zawodnicy, których korzenie sięgają Afryki bądź Ameryki Południowej. Ta wielokulturowość i kosmopolityzm są bardzo silne w piłce ligowej. W każdej europejskiej lidze jest ogromna liczba obcokrajowców, którzy podnoszą poziom rozgrywek i uatrakcyjniają rywalizację.

➤ Proszę opowiedzieć o dotychczasowych sukcesach PZPN w walce z rasizmem na polskich stadionach?

➤ Myślę, iż największym sukcesem jest zmiana mentalności polskich kibiców. Większość z nich nie akceptuje zachowań rasistowskich. Istnieją niestety – podobnie jak w całej Europie – grupki ekstremistów, które zakłócają porządek na stadionach i manifestują w sposób karygodny i niedopuszczalny swoją nietolerancję wobec osób o innym niż oni pochodzeniu czy kolorze skóry. PZPN wypowiedział woj-

nę takim zachowaniem. Od wielu lat walczymy z rasizmem na polskich stadionach. Bez względu nie ścigamy i karzemy wszelkie tego typu zachowania. Staramy się również dostrzegać zaangażowanie w walkę z nietolerancją i pomagać tym, którzy podejmują się tego – trzeba przyznać – nietłuwego zadania.

➤ Proszę opowiedzieć o dotychczasowej współpracy PZPN ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”. Jak ocenia Pan tę współpracę i jej perspektywę w przyszłości?

➤ Myślę, że ta współpraca układa się bardzo dobrze. Dzięki pomocy stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” opracowany został np. katalog symboli i haseł rasistowskich, który do dziś jest „biblią” osób odpowiedzialnych za porządek na stadionach. Zidentyfikowanie i opisanie rasistowskiej symboliki znacznie ułatwiło walkę z nietolerancją. Wspólnie z naszymi partnerami z „NIGDY WIĘCEJ” propagujemy również wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia promujące tolerancję i walkę z uprzedzeniami. Wiem, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i dlatego nie zamierzamy się zadowalać dotychczasowo-

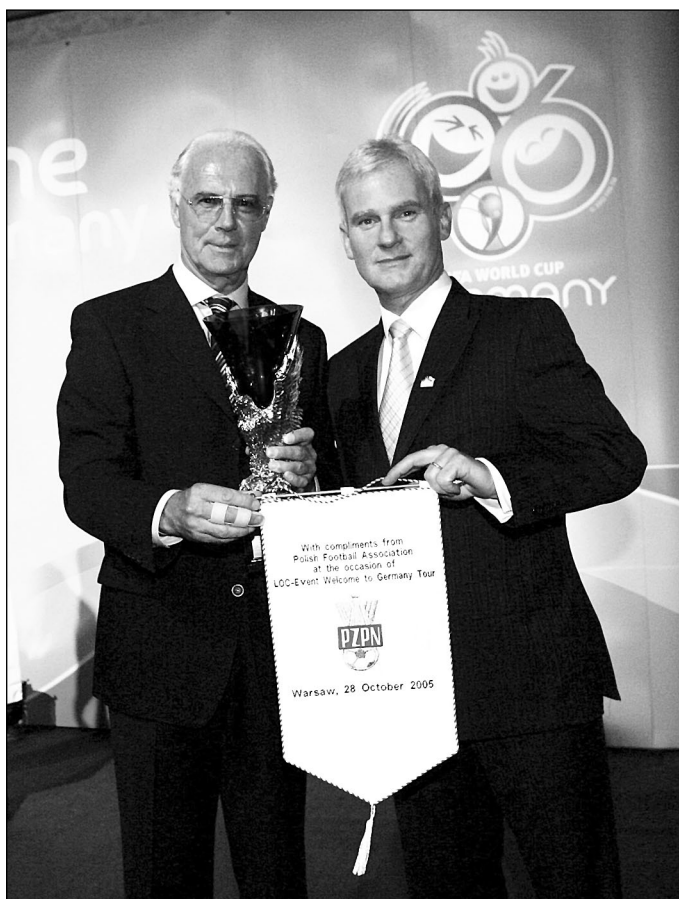
wymi osiągnięciami. Tylko stała systematyczna praca może przynosić efekty. Zła nie da się całkowicie wypełnić. Nawet w najbardziej tolerancyjnych społeczeństwach dochodzi czasami do wybuchów nienawiści. Musimy o tym pamiętać i stale pracować nad edukacją ludzi przychodzących na polskie stadiony.

➤ Na czym polega inicjatywa PZPN i zaprzyjaźnionych federacji dotycząca reprezentacji Romów? Na jakim etapie znajduje się ten projekt w Polsce?

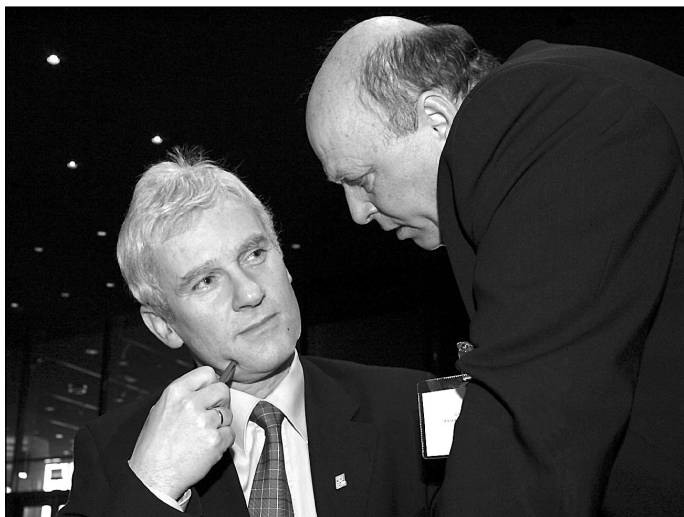
➤ W Polsce, szczególnie na południowych terenach naszego kraju, żyje bardzo wielu Romów. Uznaliśmy, iż jednym z elementów walki z nietolerancją może być powołanie do życia reprezentacji Polski Romów. We wrześniu ubiegłego roku rozegrała ona swój pierwszy mecz z zespołem z Węgier. Sportowo konfrontacja ta wypadła dla nas delikatnie mówiąc nie najlepiej, ale przecież nie wynik był tu najważniejszy. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem na Węgrzech, dostaliśmy oficjalne podziękowania od tamtejszego Ministra ds. Mniejszości.

➤ Ostatnio wyraźnie wzrosła skuteczność Wydziału Dyscypliny i obserwatorów Związku w usuwaniu symboliki rasistowskiej na meczach pierwszej i drugiej ligi. Niestety na meczach niższych klas rozgrywkowych symbolika rasistowska jest obecna w bardzo dużym natężeniu. Czy PZPN planuje rozszerzenie działań na niższe ligi? Kiedy można spodziewać się podjęcia takich działań przez Okręgowe Związki Piłki Nożnej?

➤ Bardzo restrykcyjnie staramy się przestrzegać zapisów Regulaminu Dyscyplinarnego odnoszących się do eksponowania wszelkiego rodzaju haseł i symboli rasistowskich, antysemitycznych czy nazistowskich. Kary orzekane przez Wydział Dyscypliny PZPN za tego rodzaju wykroczenia są niezwykle surowe. Jurysdykcja PZPN obejmuje jednakże tylko Orange Ekstraklasę i II ligę. Za porządek i wyciąganie ewentualnych konsekwencji wobec klubów niższych lig odpowiedzialne są organy dyscyplinarne wojewódzkich ZPN-ów. Wyczulamy przedstawicieli naszych regionalnych struktur na ten aspekt podczas każdego szkolenia. Zgadzam się jednak, że trzeba w najbliższym czasie podjąć jeszcze bardziej zdecydowane działania w przypadku przejawów nietolerancji na meczach niższych klas rozgrywkowych. Bardzo istotna mogłaby okazać się pomoc w monitorowaniu incydentów rasistowskich prowadzona przez członków takich organizacji jak „NIGDY WIĘCEJ” i przekazywanie wojewódzkiemu ZPN-om raportów, które byłyby podstawą do wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych i umożliwiłyby podejmowanie działań prewencyjnych.



Prezes PZPN Michał Listkiewicz i legenda światowej piłki, Franz Beckenbauer (z lewej)



Michał Listkiewicz oraz niezapomniany Grzegorz Lato, który od sierpnia 2005 wspiera kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”

➤ Jak układa się współpraca PZPN z klubami w zakresie walki z rasistowskimi zachowaniami kibiców? Władze niektórych klubów zdają się nie dostrzegać problemów z rasizmem na własnych stadionach.

➤ To tak jak z chuligaństwem. Jedne kluby angażują się w walkę z nim bardziej, inne mniej. Nie mogę jednak powiedzieć, że władze którejs z drużyn Orange Ekstraklasa czy II ligi nie dostrzegają problemu. Po prostu działania niektórych klubów są bardziej zdecydowane i odważniejsze niż innych.

➤ W Europie bardzo pozytywnie zostały przyjęte ostatnie antyrasistowskie działania Związku oraz klubu Kolporter Korona. Jak ocenia Pan możliwość podjęcia tego typu działań przez inne struktury odpowiedzialne za wizerunek polskiej piłki (Orange Ekstraklasa, sponsorzy, kluby, Liga Polska, media)?

➤ Przykład Kolportera rzeczywiście godzien jest nagłaśniania i propagowania w całej Europie. Raz jeszcze gratuluję władzom tego klubu konsekwencji i determinacji. Nie mniejsze słowa uznania należą się prawdziwym kibicom tego zespołu, którzy wyraźnie odcięli się od bandy głupków psujących dobry wizerunek klubu

z Kielc. Wszystkim, którzy zaangażowani są w polski futbol, zależy by na stadionach było bezpiecznie i spokojnie. Jednym z przykładów promowania pozytywnych zachowań jest akcja głównego sponsora rozgrywek ekstraklasa – „Orange Fair Play”. Jest ona bardzo mocno wspierana przez media i co najważniejsze już przynosi pierwsze efekty. W minionym roku na stadionach było naprawdę efektywnie i kolorowo, znacznie spadła również liczba zakłóceń porządku.

➤ UEFA wspiera działania edukacyjne wśród kibiców w całej Europie,

które przynoszą dobre rezultaty. Kiedy można się spodziewać takiego wspólnego projektu PZPN i organizacji społecznych zawierającego także edukację antyrasistowską?

➤ Do tej pory podejmowaliśmy działania na mniejszą skalę. Jak na przykład wspomniany mecz reprezentacji Romów, czy popularyzacja tolerancji na podczas Antyrasistowskich Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej podczas festiwalu „Przystanek Woodstock”. Swoją cegiełkę dołożyła również reprezentacja przy okazji spotkania eliminacji MŚ Azerbejdżan – Polska. Wydaje mi się, że na tym polu jest jeszcze sporo do zrobienia. Powinniśmy w najbliższym czasie zorganizować ogólnopolską akcję. Dobrze by było gdyby udało się opracować jakiś oryginalny projekt, którym moglibyśmy pochwalić się w Europie.

➤ Za kilka miesięcy rozpoczyna się mistrzostwa świata w Niemczech. Stajemy więc przed problemem licznych negatywnych,

w tym rasistowskich, zachowań polskich pseudokibiców na tym gigantycznym forum międzynarodowym. Czy PZPN przewiduje współpracę z organizatorami mistrzostw i organizacjami społecznymi w tej kwestii?

➤ Nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem. Na meczach ligowych rzeczywiście dochodzi czasami do zakłóceń porządku, ale nie przypominam sobie na przestrzeni kilku lat negatywnych zachowań podczas spotkań reprezentacji Polski. Kibice biało-czerwonych mogą być stawiani za przykład jeżeli chodzi o doping i zachowanie na stadionie. Problemem mogą być natomiast incydenty z udziałem chuliganów z Polski, do których może dochodzić poza obiektami sportowymi. Dostrzegamy te zagrożenia i na pewno podejmiemy we współpracy z policją niemiecką i polską oraz Komitetem Organizacyjnym MŚ 2006 działania, które – mam nadzieję – skutecznie zapobiegą niewłaściwym zachowaniom. Bardzo jednak proszę nie wrzucać do jednego worka wspaniałych, oddanych i kulturalnych polskich kibiców i chuliganów, którzy z mianem kibica nie mają nic wspólnego.

➤ Dziękujemy za wywiad.

Podziękowania dla Michała Kocięby za okazaną pomoc.



Wykopanie rasizmu z polskich stadionów jest możliwe – kibic krakowskich „Pasów”